

Leonard Luther

Przy kominku

kapodaster V

Z wiary kruchej Panie jak słomiany ogień	a G C-E-a F E
Twemu tułaczowi zbuduj dom przydrożny	F G C-E-a F E
Nogi obolałe nie chcą dłużej nosić	a G C-E-a F E
Po gościńcach obcych po skrzekliwych dworcach	F E F E F G a a G

W moim domu jasnym	C G a e	
jak gronowe wino	F G C-G/H-a	
Będę mieszkał Panie	F G C-G/H-a	
z Tobą i z dziewczyną	F G a	C G a e F G a

Przodków obyczajem przy kominku ciepłym	a G C-E-a F E
Powiesimy szable ogrzejemy ręce	F E F E F G a a G

Przy kominku ciepłym
jak podgrzane wino
Będę siedział Panie
z Tobą i z dziewczyną

Płomień nas ogranie wedrze się do wnętrza
Otworzymy okna otworzymy serca

Z grzechów gorzkich cierpkich
jak głogowe wino
Będę się spowiadał
z Tobą i z dziewczyną

A gdy nas wytropi czas jak pies zazdrosny
Spakujemy rzeczy do ostatniej drogi

Do domu wiecznego
jak najstarsze wino
Będę szedł znów Panie
z Tobą i z dziewczyną